





**Kronika m. Radomska**

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**  
 10 — Straż Pożarna  
 11 — Urząd Bezp. Publiczn.  
 12 — „Głos Radomszczański”  
 13 — Powiat. Komenda M.O  
 27 — Szpital Powiatowy  
 35 — Komitet Powiat. PZPR  
 51 — Miejski Komisariat M.O  
 91 — Starostwo Powiatowe  
 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji  
 „Głosu Radomszczańskiego”  
 Radomsko, ul. Reymonta Nr 89

Administracja — tel. Nr 12  
 czynna codziennie w godz. 9—16

**Walka z jaglicą**

w powiecie radomszczańskim

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia, Referat Zdrowia przy Starostwie Powiatowym w Radomsku przystąpił w ostatnich dniach do akcji zwalczania jaglicy i innych chorób ocznych, na terenie miasta i powiatu radomszczańskie.

Dotychczas punkty zwalczania jaglicy zostały zorganizowane w następujących miejscowościach: w Kobieliach Wielkich, w Wielgomłynach, Rzejowicach, w Zamościu, Sulmierzycach, Bogumiłowicach, Pajęczynie, Garnku, Dąbrowie Zielonej, Maluszynie i Kruszyźnie.

Akcja zwalczania jaglicy prowadzona jest w Ośrodkach Zdrowia w Radomsku, w Brzeźnicy, w Kłomnicach, Gidlach i Koniecpolu. Punkty jagliczne jak i przychodnie przy Ośrodkach Zdrowia czynne są dwa razy w tygodniu. Leczenie chorób ocznych jest bezpłatne.

**Pod uwagę agitatorom pokoju**

**Zebranie podpisów to za mało**

Piotrkowski Komitet Obronców Pokoju niedawno rozpoczął działalność, a mimo to ilość zebranych podpisów pod Apelem Pokoju jest imponująca, gdyż mieszkańcy miasta rozumieją do niosłość tej akcji. Akcje tę rozpoczęto w Piotrkowie kilka dni temu i dziś już dysponujemy do statecznym materiałem, by móc wskazać na istniejące na tym odcinku niedociągnięcia. Niektóre Blokowe Komitety Obronców Pokoju nastawiły się na pracę w te-

**Osiągnięcia i braki piotrkowskiej organizacji partyjnej**

w świetle referatu I sekretarza KMPZPR tow. Jędrzejczaka

W sprawozdaniu ustępującego Komitetu Miejskiego PZPR w Piotrkowie, które złożył I sekretarz KM tow. Jędrzejczak dokładnie zanalizowano dotychczasowe osiągnięcia oraz uwidoczono wiele błędów i braków, jakie popełniono nie zostały w okresie sprawozdawczym.

Miejska Organizacja Partyjna w Piotrkowie posiada poważne osiągnięcia na odcinku politycznym, gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Znalazło to swój wyraz przede wszystkim we wzroście autorytetu Partii na terenie miasta. Komitet potrafił zmobilizować szerokie masy robotników partyjnych i bezpartyjnych do wszystkich akcji przeprowadzanych przez Partię. Masowy udział w akcjach wykazał, iż zwarcie stoi on wokół zadań wytyczonych przez nasz Rząd Ludowy i że zdecydowany jest wziąć aktywny i twórczy udział w walce o budowę Światowego Pokoju, a także wypełnić nasze zadania na odcinku przedterminowego wykonania Planu 6-letniego mającego stać się fundamentem ustroju socjalistycznego w Polsce.

Miejska Organizacja Partyjna ma również poważne osiągnięcia i na odcinku gospodarczym. W okresie sprawozdawczym wyremontowano w mieście 59 obiektów mieszkalniowych przy nakładzie 54 mln. zł. Piękne nowowymontowa-

wane mieszkania przydzielone zostały przodownikom pracy i racjonalizatorom. Pamiętać trzeba bowiem, że Piotrków coraz bardziej zmienia swój charakter. Z dawne go „miasta emerytów i kolejarzy” przekształca się w ośrodek przemysłowy. W chwili obecnej mieszka w Piotrkowie 12.000 robotników, zatrudnionych w produkcji.

Plan 3-letni wykonany został we wszystkich zakładach produkcyjnych z nadwyżką. Natomiast plan produkcyjny na I kwartał roku bieżącego, pierwszego roku Planu 6-letniego, został wykonany z nadwyżką we wszystkich wielkich zakładach pracy prócz huty „Feniks”. Widać z tego, że organizacja partyjna w hucie „Feniks” nie umiała zmobilizować robotników i zainteresować ich sprawą produkcji. Świadczy to również o braku czujności u towarzyszy zarówno z danego zakładu pracy jak i nadrzędnych władz partyjnych.

**BRAKI SĄ BARDZO POWAŻNE**

Pomimo wyraźnych osiągnięć na niektórych odcinkach, piotrkowska organizacja partyjna posiada również wiele niedociągnięć i braków. Wymienić tu należy szczególnie zaniedbany u nas zupełnie odcinek współzawodnictwa pracy w zakładach produkcyjnych. W hucie szkła taflowego „Kara” w ruchu współzawodnic-

stwa pracy uczestniczy jedynie 28 proc. zatrudnionych w niej robotników. Nie lepiej przedstawia się ta sprawa w hucie „Hortensja”. We współzawodnictwie biegnie tu udział tylko 38 proc. załogi. Za małą dotychczas walkę wypowiedziano w piotrkowskich hutach szklanych absencji, brakorobótwu i łazikowaniu. Jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy absencja w hucie „Feniks” dochodziła do 9 procent. Komitet Miejski i egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych powinny i muszą uświadomić robotników, że każda stracona godzina robocza jest nieopowetowaną stratą dla naszej ogólnopanstwowej gospodarki. Wielkie na tym odcinku mają również do spełnienia zadania grupy agitatorów, które podnieść muszą świadomość piotrkowskiej klasy robotniczej. Ani rady zakładowe, ani też podst. org. part. w piotrkowskich zakładach pracy nie przywiązuja należytej wagi do ruchu racjonalizatorskiego. Taki sam również stosunek do tego ruchu mają dyrekcje. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że dyrektorzy huty „Hortensja” tow. tow. Trawiński i Wasilewski trzymali w swym biurku wniosek racjonalizatorski tow. Janiszewskiego i dopiero interwencja prasy partyjnej „zmusiła ich” do rozpatrzenia tego wniosku.

**PRZZ TEŻ NIE SPEŁNIA SWEGO ZADANIA**

Pośród wielu organizacji masowych istniejących na terenie Piotrkowa na czoło wysunąć należy Powiatową Radę Związków Zawodowych, skupiającą w swych szeregach cały piotrkowski świat pracy. Ale oddziaływanie PRZZ na piotrkowskie masy pracujące jest niedostateczne. Związki Zawodowe nie potrafiły spopularyzować ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. PRZZ nie zwróciła należytej uwagi na zły styl pracy rad zakładowych, na fakt, że referent personalny z Zakładów Drzewnych przyjmuje i zwalnia robotników z pracy bez jakiegokolwiek porozumienia się z radą zakładową.

**ZANIEDBANO SZKOLENIE PARTYJNE**

Bardzo ważnym zagadnieniem omawianym w sprawozdaniu jest sprawa szkolenia partyjnego. Na tym odcinku są także poważne braki. Alarmującą bowiem jest fakt niedoceniania wielkiego znaczenia, jakie odgrywa w życiu Partii szkolenie nowych kadr aktywistów. Komitet nie zdołał zapewnić pełnej frekwencji na kursach, oraz przygotować odpowiednich kadr wykładowców. Prelegenci natomiast nie dołożyli starań, aże by poprzez pracę samokształcenia w pogłębić swą wiedzę marksistowsko-leninowską, co spowodowało, że referaty ich wygłaszane na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych nie zawsze były na właściwym poziomie. Nie widać również pracy agitatorów partyjnych, a wiemy przecież, że w Piotrkowie istnieją 72 grupy agitatorów, skupiające blisko 500 towarzyszy, którzy mogliby i mają za zadanie spełnić poważną rolę w życiu wszystkich zakładów pracy. Piotrkowscy agitatorzy nie doceniają znaczenia agitacji, co jest do pewnego stopnia i winą KM, który nie organizował regularnych odpraw agitatorów. Komitet Miejski w wielu wypadkach nie wykazał rewolucyjnej czujności. Przykładem tego jest fakt, że lekceważono wypadki sa-

botażu w hucie „Kara” i na PKP, że pozwolono dyrektorowi „Kary” tow. Burgierowi obsadzać stanowiska w tym zakładzie swoimi ludźmi. Niedostatecznie również zapobiega się awariom, powstającym często w Piotrkowskiej Fabryce Sklejek, a wpływającym tak ujemnie na proces produkcji i wykonanie planu produkcyjnego.

Kończąc sprawozdanie tow. Jędrzejczak powiedział: „Takie są nasze osiągnięcia i braki. Kierując się wskazaniami Lenina i Stalina, z popełnionych błędów musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski i jak najszybciej je naprawić. Wierzymy, że tylko w stałej łączności z masami pracującymi potrafimy pchnąć organizację partyjną na nowe tory, do szybszego realizowania Planu 6-letniego i budowania socjalizmu w Polsce”.

**Młodzieżowe brgady kontroli stwierdzają nadużycia w prywatnych sklepach**

Brigada kontroli warunków pracy, działająca z ramienia Powiatowego Zarządu ZMP przeprowadzając ostatnio kontrolę warsztatów pracy stwierdziła szereg nadużyć w prywatnych zakładach pracy na terenie Radomska i powiatu radomszczańskie.

Między innymi w Kłomnicach ujawniono prywatną szwalnię, prowadzoną przez Joannę Wojno i jej współczekę. W szwalni zatrudnionych jest 7 dziewcząt w charakterze uczennic. W rzeczywistości dziewczęta nie wiele się uczą, spełniając tylko czynności pomocnicze i pracując od rana do późnego wieczora. Za „nauczkę” swą płać Joannę Wojno dwa tysiące złotych miesięcznie, a niezależnie od tego rodzice dziewcząt obrabiają gospodarstwo pracodawczyni. Wojno niezależnie od szwalni, prowadzi również pralnię chemiczną, zatrudniając w niej na podobnych jak i w szwalni warunkach również „praktykantki”. Zarówno szwalnia jak i pralnia nie są nigdzie zareje-

**Kolo TPR w Koniecpolu należy uaktywnić**

Na terenie gminy Koniecpol istnieje dwa kolo TPR, jedno kolo ZMP-owskie drugie przy Zarządzie Gminnym. Stwierdzić należy, że obydwa kolo słabą przejawiają działalność. O ile kolo ZMP-owskie od czasu do czasu organizuje jakąś akcję, to kolo gminne działalność swą ogranicza jedynie do nieregularnie odbywanych zebrań. A przecież kolo terenowe TPR w innych gminach zarządzają często odczyty, zapoznając miejscową ludność z osiągnięciami Związku Radzieckiego. Spodziewać się należy, że zarząd Powiatowy TPR w Radomsku otoczy kolo w Koniecpolu troskliwszą niż dotąd opieką.

**Wydział Powiatowy wyjaśnia**

W związku z notatką, jaka ukazała się w numerze „Głosu” 125-1406 Zarząd Powiatowy w Radomsku wyjaśnia, że fakt spalenia makulatury w budynku gminnym w Koniecpolu miał miejsce, jednak nie uczynił tego Zarząd Gminy.

strowane, a zatrudnione w nich siły najemne nie są ubezpieczone. Infratny ten proceder Joanna Wojno wraz ze swą współniczką prowadzą już od lat pięć nastu.

Wykorzystywani są również praktykanci prywatnych zakładów krawieckich w Radomsku. Na przykład właściciel zakładu krawieckiego przy placu 3-go Maja w Radomsku Alfred Starostecki przyjął na praktykę Franciszka Szwedzika, od którego za naukę zawodu pobral bezprawnie dwadzieścia tysięcy złotych. Widocznie jednak Franciszek Szwedzik nie chciał nosić wody i spełniać innych czynności, skoro po niespełna rocznej praktyce Alfred Starostecki wydalil go.

Jak nas informują członkowie młodzieżowych brigad kontroli warunków pracy, zarówno w Radomsku jak i powiecie radomszczańskim jest jeszcze wiele prywatnych przedsiębiorstw, których właściciele w bezwstydnym sposób wykorzystują zatrudnioną w charakterze praktykantów młodzież.

**Sprawa urlopów dla uczącej się młodzieży**

Ze względu na dużą ilość zapytań, napływających do naszej redakcji na temat urlopów dla uczącej się i studiującej na wyższych uczelniach młodzieży, o czym pisaliśmy już przed kilkunastu dniami — na tym miejscu odpowiadamy wszystkim zainteresowanym:

Sprawę tę reguluje Okólnik Nr 24 Prezesa Rady Ministrów z listopada 1949 roku. Mówi on o udzielaniu urlopów okolicznościowych pracownikom zatrudnionym w instytucjach i zakładach państwowych, a kształcącym się jednocześnie w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i zawodowych oraz na wyższych uczelniach. Przewidziane są następujące rozmiary płatnych urlopów okolicznościowych dla przygotowania

się do egzaminów: w szkołach podstawowych oraz licealnych na doroczne egzaminy do 7 dni, na końcowe egzaminy w danej szkole — do 14 dni. W szkołach wyższych na kursie wstępnym i w latach dalszych do 14 dni włącznie w ciągu roku. Na egzaminach w ostatnim roku studiów — do 21 dni włącznie w ciągu roku, a na egzaminach w ostatnim roku studiów, łącznie z egzaminem na stopień naukowy — do 28 dni.

W czasie okolicznościowego urlopu nie wlicza się do niego przy usługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego. Wyżej wspomniany okólnik ogłoszony został w „Monitorze Polskim” z dnia 21 listopada 1949 r.

**Karygodne marnotrawstwo**

Od kilku już miesięcy Zarząd Miejski w Piotrkowie buduje wielki oficynę, mającą pomieścić biura. Budynek znajduje się już pod dachem, lecz prace budowlane zostały chwilowo przerwane. Obok nowowzniesionej oficyny, znajduje się dół z lasowanym wapnem, które już częściowo zostało zużyte do budowy, a reszta została pozostawiona dla kontynuowania dalszych robót wewnątrz oficyny.

Połowa dołu, w którym wapno znajduje się, nie jest w ogóle przykryta ziemią, wobec czego wapno szybko wysycha, ulegając całkowitemu zniszczeniu. Mieszkańcy Piotrkowa ze zdziwieniem patrzą na marnotrawstwo, jakiego pod okiem Zarządu Miejskiego i M.R.N. dopuszcza się firma prowadząca budowę oficyny. A co na to Zarząd Miejski? (H)

**Rodzi się Czyn Chłopski Województwo łódzkie podejmuje zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego**

Zbliża się dzień Święta Ludowego, które będzie obchodzone w roku bież. pod hasłem walki o pokój i dalszego wzmożenia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trwałe już są podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, dowodem tego jest masowy udział chłopów przy boku klasy robotniczej w tegorocznej manifestacji 1 Majaowej. Przykładem tego jest również poważny ich udział w Czynie 1 Majaowym, w ramach którego chłopowie prawie wszystkich gromad nasze go województwa wykonali szereg prac przy budowie i naprawie dróg, rowów przydrożnych, świetlic, budynków szkolnych itp. Fakt ten świadczy, że chłopowie pragną wspólnie z klasą robotniczą budować nową, lepszą, socjalistyczną przyszłość.

Potwierdzają to zobowiązania chłopów, podejmowane dla uczczenia Święta Ludowego, które w bieżącym roku szczególnie uroczyste będzie obchodzone. Czyn Chłopski obok wielu innych zobowiązań da województwu naszemu setki kilometrów naprawionych dróg. I tak np. chłopowie gminy Bogusławice, pow. piotrkowskiego zobowiązali się do dnia 22 maja br. naprawić 4,2 km drogi na terenie gminy oraz uporządkować rowy przy tej drodze. Chłopi z Belchatowa i okolic, w pow. piotrkowskim, zalesią 5 ha nieużytków, przekopią 500 m rowu przez łąkę oraz zwiózą 100 m kamieni na szosę. Ogólna wartość wszystkich podjętych przez nich zobowiązań wynosi 280 tys. zł.

Gromada Otulice pow. łowickie

go oczyści 500 m rowu melioracyjnego oraz wywziruje 2 km drogi.

Chłopi gromady Siemkowie pow. wielunskiego dla uczczenia Święta Ludowego zwiózą 25 tysięcy cegieł na budowę szkoły.

Gromada Ostrówek pow. wielunskiego w ramach „Czynu Chłopskiego” ogrozi parkanem plac szkolny, zbuduje podłozę szosy na odcinku 100 m, zorganizuje 2 kolo Gospodyń Wiejskich i podnieśli ilość prenumerowanych pism chłopskich w gromadzie o 20 egzemplarzy.

Gromada Golańsko pow. łowickiego wybuduje na dzień Święta Ludowego 100 m nowej, bityj drogi. Wartość tego zobowiązania wynosi 207 tys. zł.

Do dnia 22 bm. Gminny Komitet Wykonawczy ZSL w Jeziorku pow. łowickiego przeprowadzi rejestrację wszystkich analfabetów na terenie gminy i założy 3 nowe gromadzkie kolo Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przyrodzaju zobowiązania podjęte zostały bez mała przez wszystkie gromady naszego województwa.

„W każdej gromadzie kolo Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” — oto jedno z hasel na dzień Święta Ludowego. Hasło to jest już stopniowo realizowane. Dotychczas w ramach „Czynu Chłopskiego” zorganizowano około 120 gromadzkich kół TPR, a do końca bieżącego roku powstanie ich 850.

Chłopi polscy rozumieją, że tylko w oparciu o naszego wielkiego przyjaciela — Związek Radziecki — który pierwszy w świecie wprowadził ustrój sprawiedliwości społecznej, że tylko korzystając z bogatej skarbnicy doświadczeń chłopów radzieckich, będą mogli wydzwignąć wieś polską z wiekowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Nr. 18 „trójka” społeczna nie zjawia się u mieszkańców. Lista z Apelem krążyła jedynie od lokatora do lokatora, a o jakiejkolwiek agitacji, czy też rozmowach z podpisującymi Apelem Sztokholmski, nie było w tych warunkach mowy. W domu przy ulicy Legionów Nr. 16 jedna osoba (ze względu na brak kontroli) podpisała Apele za całą trzyosobową rodzinę. Ten fakt jest dowodem złej pracy „trójki” i nie zrozumienia istoty, ciężących na niej obowiązków.

Nie trudno odpowiedzieć na pytanie, czy praca takich „agitatorów pokoju” spełnia właściwie nałożone na nią zadania. Nie trudno się też domyślić, że wobec spotkania się z takimi przedstawiicielami „trójki”, nie każdy składający podpis pod Apelem Sztokholmskim w pełni zrozumie celowość składania swego podpisu pod Apelem Pokoju. Agitatorzy Pokoju muszą swą pełną godność postawą służyć przykładem, nie wolno im szczeniść czasu na rozmowy ze składającymi podpisy. Zdarza się również, że „trójki” w pośpiechu przechodzą z jednego mieszkania do drugiego i rezygnują z agitacji, nie spełniając swego zasadniczego zadania. I to jest niedopuszczalne. Każdy, kto podpisuje, musi wiedzieć dlaczego podpisuje i co podpisuje. Na „trójkach” spoczywa właśnie obowiązek wyjaśnienia, zaagitowania, rozproszenia ewentualnych wątpliwości, zmobilizowania podpisujących w tym kierunku, aby każdy z nich czuł się aktywnym bojownikiem pokoju. H. M.

**Rozwija się ruch racjonalizatorski wśród pracowników Zjednoczenia Energetycznego**

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego okręgu łódzkiego zgłosili w I kwartale rb. 81 pomysłów racjonalizatorskich. Większość zgłoszonych pomysłów jest dziełem robotników.

Największą ilość cennych pomysłów, które zostały wykorzystane w wielu elektrowniach Zjednoczenia Energetycznego Okr. Łódzkie go zgłosili pracownicy Elektrowni Łódzkiej. Ostatnio trzech pracowników tej

Elektrowni: Sylwester Gralewski, Zygmunt Medasiński i Józef Słonka skonstruowało przyrząd, służący do podnoszenia bębna kablowego o ciężarze ok. 7 ton. Dotychczas przeniesienie i załadowanie na wóz bębna wymagało obsługi 4 — 6 ludzi. Obecnie pracę tę wykonują tylko 2 osoby.

Zastosowanie tego usprawnienia w Elektrowni Łódzkiej przyniesie przeszło 48 tys. zł oszczędności rocznie.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”**

**Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”**

